

Sygn. akt VII U 624/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Popielińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Adrianna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Gdańsku

sprawy K. L.

przy udziale zainteresowanej M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia ubezpieczeń społecznych wobec M. B.

na skutek odwołania K. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 09 stycznia 2013 r. nr (...) (...) - (...)

1. oddala odwołanie ;

2. zasądza od K. L. na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60,00 zł ( sześćdziesiąt złotych 00/100 groszy ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/ Na oryginale właściwy podpis. /

Sygn. VII U 624/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż ubezpieczona M. B. u płatnika składek (...) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, wypadkowemu, zdrowotnemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia od 01 maja 2009r. do 31 grudnia 2012r. .

W ocenie pozwanego stosunek prawny łączący ubezpieczoną z płatnikiem (...) w okresie od dnia 01 maja 2009 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku był w rzeczywistości umową zlecenia.

Od decyzji organu rentowego odwołał się płatnik składek podnosząc, iż powyższa decyzja jest bezzasadna i niesprawiedliwa. W uzasadnieniu odwołujący zwrócił uwagę, że ubezpieczona od blisko 31 lat jest rolnikiem i od tylu lat płaci składki KRUS. Wskazała nadto, że w sytuacji, w której ubezpieczony w KRUS wykonuje zlecenie i z tego tytułu płaci składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wówczas ubezpieczenie KRUS ustaje z końcem kwartału. Nadmienił jednocześnie, że inaczej jest z umową o dzieło, bowiem praca wykonywana w wyniku zawartej przez rolnika

umowy o dzieło nie powoduje dla niego tytuły do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. W ocenie odwołującego praca jaką M. B. wykonywała w Ośrodku (...) była umową o dzieło.

Płatnik składek podniósł także, że przeprowadzona w 2010 roku przez inspektora ZUS kontrola w (...) nie wykazała żadnych nieprawidłowości w dokonywaniu zgłoszeń do ubezpieczenia społecznego i ubezpieczeń zdrowotnych za okres od stycznia 2007 roku do grudnia 2009 roku. Odwołujący zaznaczył także, że wszelkie pomyłki i błędy, po zawiadomieniu ze strony Inspektoratu ZUS T. były na bieżąco poprawiane i korygowane.

Zwrócił również uwagę na fakt, iż ubezpieczona wykonywała prace na rzecz (...) sporadycznie, na celowe zapotrzebowanie sezonowych i nie powtarzających się prac, których wynik był konkretnym rezultatem. Nadmienił przy tym, iż główną pracą M. B. w dalszym ciągu pozostawała praca na roli, a praca u płatnika miała dla zainteresowanej jedynie charakter dodatkowy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Wyjaśnił ponadto, że ubezpieczona M. B. wykonywała na rzecz odwołującego prace mające na celu utrzymanie porządku w gabinetach lekarskich i w otoczeniu (...) w S.. Za wykonywanie w/w pracy ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie płatne co miesiąc i w tej samej kwocie. W ocenie pozwanego powyższe fakty uprawniają do zakwalifikowania tej umowy jako umowy o świadczenie usług tj. umowy z art. 750 kodeksu cywilnego. W związku z powyższym, zgodnie z regulacją art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 13 okr 2 ustawy oz dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia wykonywania tej pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Pozwany wskazał nadto, że ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika do ubezpieczeń zdrowotnych z tytułu osiągniętych dochodów za wykonywanie pracy, ale nie została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tegoż tytułu.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy działając na mocy art. 477<sup>(11)</sup>§ 1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego M. B., z uwagi na fakt, iż jej prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

### **Sąd Okręgowy ustalił , co następuje :**

Ubezpieczona M. B., urodzona (...), w okresie od 01 maja 2009 roku do 31 grudnia 2012 roku wykonywała prace na rzecz płatnika składek (...) K. L..

Zgodnie z postanowieniami zawartej w dniu 01 maja 2009 roku pomiędzy Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) K. L. a M. B.umowy do obowiązków ubezpieczonej należało m. in. przygotowywanie pomieszczeń Przychodni (...) do zgodnego z wymogami stanu higieniczno - epidemiologicznego, białkowanie drzew i krawężników, usuwanie liści z terenu posesji Przychodni czy usuwanie zasp śnieżnych z terenu (...). Umowa przewidywała dla ubezpieczonej swobodę zarówno co do sposobu jak i tempa wykonywanych prac. Jak wynika z zawartej umowy ubezpieczona miała prawo powierzyć wykonywanie prac osobie trzeciej. W zamian za wykonana prace przysługiwało jej wynagrodzenie w z góry określonej wysokości opiewające na kwotę 1 051, 00 zł płatne miesięcznie.

Powyższa umowa zatytułowana została jako „ umowa o dzieło”. Projekt przedmiotowej umowy przygotowała M. P., prowadząca księgi rachunkowe płatnika nie będąc jednocześnie jego pracownikiem zgodnie z opisem i wskazówkami co do sposobu wykonywania pracy przedstawionym przez płatnika.

W związku z łączącym strony stosunkiem prawnym określonym jako umowa o dzieło płatnik z tego tytułu zgłosił M. B. do ubezpieczenia zdrowotnego począwszy od maja 2009 roku. Odwołujący nie zgłosił ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych.

W ramach zawartej umowy zainteresowana M. B. realizując obowiązki wynikające z umowy wykonywała czynności w zakresie sprzątnięcia Przychodni w S. ,jak również porządkowała teren wokół niej. Ubezpieczona czyściła okna, prała firanki. W okresie letnim zainteresowana sadziła kwiaty, ścinała trawę, białkowała krawężniki czy drzewa.

Ubezpieczona grabiła również liście, w okresie zimowym odśnieżała teren wokół przychodni. Wykonywanie w/w czynności nie miało charakteru sporadycznego. Były to czynności powtarzające się. Czasami w wykonaniu obowiązków zainteresowanej pomagał mąż. Płatnik w żaden sposób nie ewidencjonował czasu pracy zainteresowanej. Ubezpieczona sama wiedziała, kiedy winna stawić się przychodni celem wykonania obowiązków, jakie wynikają z zawartej umowy. Czasami stawiała się na telefoniczne wezwanie płatnika.

Zainteresowana za wykonywane czynności otrzymywała comiesięczne, z góry ustalone w stałej wysokości wynagrodzenie niezależne od częstotliwości i jakości wykonywania powierzonych prac.

Oprócz M. B. pracami sprzątającymi w Przychodni zajmowali się jej pracownicy – pielęgniarki, m. in. A. N., które wykonywały te czynności po godzinach, w zamian za co otrzymywały dodatek do wynagrodzenia w postaci premii uznaniowej. Płatnik składek zatrudniał także etatowego pracownika na stanowisku sprzątacza, zarabiającego około 1300 zł netto.

Ponadto płatnik zatrudniał także konserwatora. Do jego podstawowych obowiązków należało palenie w kotłowni, wykonywanie drobnych usług transportowych czy bieżących napraw.

dowód: akta rentowe : pismo pozwanego z dnia 02 października 2012 r. – k. 1, umowa o dzieło – k. 3,

dowód: akta sprawy : zeznania świadka M. P. – k. 44, zeznania świadka J. G. – k. 44, zeznania świadka A. N. – k. 44, zeznania zainteresowanej. – k. 45, zeznania wnioskodawcy – k. 45

Wnioskodawczyni od 1983 roku prowadzi gospodarstwo rolne, począwszy od 01 stycznia 1983 roku podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników.

okoliczność bezsporna, vide: akta sprawy : pismo z dnia 22 lipca 2013 roku wraz z zaświadczeniem dotyczącym okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników – k. 34, 35, akta KRUS-: akt notarialny – k. 48

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, w aktach pozwanego organu emerytalnego oraz aktach KRUS- u , której prawdziwość i rzetelność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia jej wiarygodności z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły także zeznania świadków: M. P., J. G., A. N. oraz zainteresowanej i wnioskodawcy w zakresie, jakim Sąd uznał je za wiarygodne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Odwołanie wnioskodawcy jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania była kwestia ustalenia czy ubezpieczona M. B. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu u płatnika składek (...) w okresie od 01 maja 2009 roku do 31 grudnia 2012 roku z tytułu łączącej strony umowy zlecenia.

W związku z powyższym istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące ubezpieczoną i płatnika (...) K. L. były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowaną na rzecz przedsiębiorstwa płatnika oraz ustalenia stron co do zakresu i sposobu wykonywania czynności określonych umowami w kontekście przyjętego sposobu rozliczania się stron .

Dla porządku na wstępie rozważań wyjaśnić należy , iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z2013, 1442 j.t.), dalej: ustawa systemowa, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o

świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami".

Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest więc ustalenie, jaka umowa cywilnoprawna łączyła w istocie ubezpieczoną oraz płatnika (...) K. L., bezspornym było bowiem, iż strony określiły (zatytułowały) zawieraną przez siebie umowę jako „umowę o dzieło”, jak również od powyższej umowy nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym

wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług, wskazaną w art. 750 k.c., odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa zawarta między zainteresowaną a płatnikiem składem była w istocie umową zlecenia.

W ocenie Sądu Okręgowego decydujące znaczenie dla kwestii spornej w niniejszym postępowaniu stanowiły wyjaśnienia stron, które dostarczyły szeregu szczegółowych informacji odnośnie zakresu i sposobu realizacji zawartej umowy.

W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, iż samo nazwanie umowy przez strony „umowa o dzieło” nie przesądza definitywnie o jej charakterze.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd wziął pod uwagę sposób realizacji umowy przez zainteresowaną, jak również zakres powierzonych jej czynności. Prace jakie wnioskodawca zlecał M. B. nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, materialnego efektu. Były to prace typowo porządkowe, które wymagały od zainteresowanej, jak to wynika z analizy zeznań stron i świadków, starannego działania a nie były nakierowane na uzyskanie konkretnego rezultatu. W przypadku wykonywania prac polegających na wysprzątaniu w określonym zakresie pomieszczeń Przychodni, wymyciu okien, w okresie wiosenno – jesiennym utrzymaniu terenu zielonego w należytym stanie oraz odśnieżaniu w okresie zimowym chodników i dojść do Przychodni, trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac o charakterze samoistnym. A samoistość rezultatu, rozumiana jako niezależność od dalszego działania twórcy, jest konstytutywną cechą dzieła. W przypadku prac wykonanych przez zainteresowaną, opisywanych przez strony, nie sposób uznać, iż stan rzeczy istniejący po wykonaniu przez zainteresowaną określonych kwestionowaną umową czynności miał charakter stały i nie podlegał ciągłym dalszym zmianom. Podkreślenia wymaga, iż sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działania prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu (nie jest kwestionowane, iż w przypadku wykonywania przez zainteresowaną zaleconych czynności powstał widoczny efekt w postaci odśnieżenia terenu, posprzątania przychodni czy oczyszczenia i pielęgnacji zieleni), jednakże fakt ten nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tejże umowy jako umowy o dzieło, nie można bowiem w tych okolicznościach mówić o wykonaniu jakiegoś konkretnego dzieła. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątaniu istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności.

Dla ustalenia czy dana umowa ma charakter umowy o dzieło czy zlecenia istotny jest również zakres zobowiązania i odpowiedzialności stron za podjęte działania. W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zalecenia nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.p.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Podkreślenia wymaga, iż odwołujący w żaden sposób nie odbierał dzieła, które rzekomo miała wykonywać zainteresowana, nadto nie kontrolował efektu jej prac. Zainteresowana miała wykonywać powierzone jej obowiązki w sposób należyty, zatem umowa jaką zawarła z płatnikiem składek nosiła cechy umowy starannego działania. Wobec powyższego należało uznać, iż zawarta w dniu 01 maja 2009 umowa była w istocie umową zlecenia.

Odnosząc się do zeznań wnioskodawcy Sąd Okręgowy odmówił im wiarygodności w zakresie w jakim odwołujący dowodził, iż wykonywane przez ubezpieczoną prace miały charakter incydentalny, sporadyczny. W ocenie Sądu szerokie spektrum obowiązków ubezpieczonej tj. porządkowanie terenu wokół przychodni, pielęgnowanie kwiatów, przycinanie trawy, malowanie krawężników i drzew, mycie okien, odśnieżanie chodników w trakcie zimy czy grabienie

liści jesienią przemawiają za uznaniem, iż praca zainteresowanej miała charakter cykliczny. Składało się na nią szereg obowiązków i nie jest możliwe, by tak jak twierdzi płatnik ubezpieczona M. B. była w stanie sprostać wszystkim nałożonym na nią zadaniom przychodząc do Przychodni jedynie kilka razy w roku. Przeczy temu przede wszystkim sama konstrukcja zakwestionowanej przez ZUS umowy zakładająca jej długotrwałość oraz wynagrodzenie, które było wypłacane cyklicznie co miesiąc. Nie jest w ocenie Sądu wiarygodne ani zgodne z logiką tłumaczenie, iż wynagrodzenie wypłacane co miesiąc miało być niejako a konto przyszłych czynności, jakie zainteresowana miałaby wykonywać w miarę potrzeb płatnika w bliżej nieokreślonym czasie. Taka konstrukcja umowy i sposobu wypłaty wynagrodzenia w zasadzie sama w sobie przeczy charakterowi umowy o dzieło. Potwierdza raczej opłacanie gotowości zainteresowanej do starannego działania w ramach realizacji zleconych przez płatnika czynności w umówionym czasie.

Odwołujący nie uzależniał wysokości wynagrodzenia od osiągniętego przez ubezpieczoną efektu, od odbioru wykonanych przez nią prac. Zatem również wynagrodzenie tak skonstruowane jak w zakwestionowanej umowie jest elementem typowym dla umowy o świadczenie usług.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę zamiar i cel zawartej umowy uznać należało, że intencją umawiających się stron było związanie się stosunkiem prawnym na dłuższy okres czasu. Strony nie zawarły zatem umowy w celu osiągnięcia konkretnego dzieła. Powyższe świadczy zatem o tym, że płatnik zawarł z zainteresowaną umowę o jakiej mowa w art. 734 kodeksu cywilnego.

W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy bezspornym jest, iż zainteresowana począwszy od 01 stycznia 1983 roku podlega ubezpieczeniu rolniczemu. Jednakże żaden z obowiązujących przepisów prawa nie stanowi, iż osoba opłacająca składki na KRUS automatycznie nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywanej umowy zlecenia, wręcz przeciwnie w świetle art. 5 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ubezpieczenie społeczne rolników, jeżeli nie podlegają oni obowiązkowi ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy, regulują odrębne przepisy. Zatem przepis ten wprowadza pierwszeństwo tytułu ubezpieczenia na podstawie tej ustawy w tym znaczeniu, że spełnianie warunków do podlegania ubezpieczeniu na podstawie ustawy systemowej, wyłącza podleganie ubezpieczeniu rolniczemu. Spełnianie zatem przesłanek choćby jednego tytułu do ubezpieczenia z art. 6 ust. 1 u.s.u.s. uniemożliwia rolnikowi prowadzącemu działalność gospodarczą dalsze podleganie ubezpieczeniu na podstawie art. 5a ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, choćby w dalszym ciągu spełniał określone w tym przepisie przesłanki podlegania ubezpieczeniu rolniczemu. Jeżeli zatem rolnik zawarł umowę zlecenia to stanowi ona tytuł do objęcia go ubezpieczeniem, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. (por. wyrok z dnia 26 września 2012r. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie III AUa 460/12 LEX nr 1220439)

Mając powyższe na uwadze Sąd podziela stanowisko pozwanego organu rentowego, zawarte w zaskarżonej decyzji, zdaniem którego, stosunek prawny łączący ubezpieczoną oraz płatnika składek w rzeczywistości był umową zlecenia i w związku z tym, ubezpieczona, na mocy przepisów ustawy systemowej, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Mając powyższe na uwadze, na mocy cytowanych przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie skarżącego jako bezzasadne, o czym orzekł jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. art. 98 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania, w oparciu o § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, mając na uwadze obowiązujące stawki oraz wykazany nakład pracy pełnomocnika .

SSO Monika Popielińska